

Ludzie szturmują banki w Indiach

12 listopada 2016

Trwają uliczne walki wściekłych indyjskich obywateli z policją. Tłumy próbują się dostać do banków, aby wymienić wycofane właśnie z obiegu wysokie nominały banknotów. Ich wycofywanie, to efekt decyzji premiera, który chce w ten sposób walczyć z korupcją.

Szef indyjskiego rządu Narendra Modi poinformował we wtorek o wycofaniu z obiegu ze skutkiem natychmiastowym banknotów o nominałach 500 i 1000 rupii (odpowiednio 7,5 oraz 15 dolarów). Mimo, że komunikat zawierał również wzmiankę o możliwości zdeponowania banknotów w placówkach bankowych lub na pocztach do końca bieżącego roku, obywatele wpadli w panikę.

Rząd zdecydował o zamknięciu banków w środę, aby przygotować się do operacji wycofania. W czwartek od godzin nocnych pod placówkami ustawiły się gigantyczne kolejki. Właściciele banków nie mogąc zapanować na tłumami wezwali na pomoc policję. W wielu miastach doszło do strac, kilka osób zostało rannych. Obywatele są wściekli. Uważają, że operacja została przeprowadzona nieudolnie i zaskoczyła większość firm, urzędów i instytucji. "Miałem problem z wyjechaniem samochodem z parkingu, ponieważ stróż nie chciał przyjąć już ode mnie banknotu 500 rupii" – mówił w rozmowie z Bloombergiem jeden z mieszkańców Dehli. Jak podaje Reuters – problemy pojawiają się również przy wymianie handlowej. Wiele klientom brakuje gotówki, a sklepikarze nie mają banknotów co wydawania reszty. Rząd próbuje ratować sytuację wprowadzając możliwość płacenia wycofanymi nominałami na stacjach benzynowych i w szpitalach.

Dlaczego indyjski rząd zdecydował o wycofaniu z obiegu banknotów? Jest to część wielkiej antykorupcyjnej kampanii premier Narendry Modiego, która jest realizacją jego

przedwyborczych obietnic. Polityk uważa, że nominały 500 i 1000 rupii są najczęściej fałszowane i używane przez organizacje przestępcze oraz terrorystów.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu